

H. Gawarecki

Zabytki Lublina w odbudowie i konserwacji

Ochrona Zabytków 7/3 (26), 212-220

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

PRACE KONSERWATORSKIE

ZABYTKI LUBLINA W ODBUDOWIE I KONSERWACJI

Pamiętne są dla Lublina pierwsze dni działań wojennych 1939 r. Bombardowanie miasta przez faszystowskich lotników, następnie zaś ostrzeliwanie artyleryjskie, niszczy dotkliwie szereg zabytków na te-



Ryc. 206. Brama Grodzka podczas konserwacji.

Ryc. 207. Brama Grodzka — widok od strony zamku.



renie Starego Miasta. Okres okupacji to dalsze zniszczenia w zabytkowej architekturze staromiejskiej. Dotykają one zwłaszcza dzielnicy zamieszkałej przez ludność żydowską; okupant, po usunięciu jej mieszkańców, przeznaczył tę część miasta do całkowitej rozbiórki. Znika wówczas bezpowrotnie wartościowa zabudowa dzielnicy Podzamcza, w szczególności bogata w motywy architektoniczne XVII i XVIII wieku ulica Szeroka, Jateczna i Zamkowa oraz zawierająca ciekawe obiekty budownictwa drewnianego ulica Krawiecka.

Wycofujące się z Lublina w lipcu 1944 r. wojska faszystowskie powiększają ilość strat w zespole staromiejskim.

Gdy po wyzwoleniu w październiku 1944 r. zaczynają pracować władze konserwatorskie, stan zniszczeń Starego Miasta przedstawia się następująco: prawie całkowicie wypalona połać południowo-zachodnia Rynku, wypalone i rozebrane budynki ulicy Bramowej i zachodniej strony ulicy Jezuickiej od Bramy Krakowskiej do Bramy Trynitarzkiej wraz z dawnym kolegium jezuickim. Wypalony został również całkowicie Nowy Ratusz na Placu Łokietka i kilka budynków przy ulicy Nowej. Całkowitej dewastacji z powodu zaniedbania w okresie okupacji uległo kilka budynków przy ulicy Grodzkiej. Pożar zniszczył również dachy Bramy Grodzkiej, a działania atmosferyczne — jej stropy. Kościół po-jezuicki dwukrotnie uszkodzony miał zniszczony portyk czterokolumnowy, spalony dach i zawalone sklepienie zakrystii akustycznej. Mniejszych uszkodzeń doznały leżące w pobliżu Starego Miasta obiekty sakralne. Jedynie część klasztoru po-misjonarskiego, trafiona bombą lotniczą, uległa znaczniejszym uszkodzeniom.

Z dalej leżących obiektów najbardziej ucierpiał pałac Czartoryskich całkowicie wypalony oraz pałac Potockich uderzony w naroże bombą lotniczą.

Jak widać z powyższego, potrzeby w zakresie robót zabezpieczających i remontowych były bardzo znaczne.

Pierwsze kwoty pieniężne asygnowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki skierowane zostały do obiektów, które najpilniej potrzebowały zabezpieczenia. I tak subwencjonowana jest już w pierwszych miesiącach 1945 r. odbudowa pałacu Czartoryskich i Bramy Grodzkiej.

Stare Miasto

Brama Grodzka, po przebudowie zakończonej w r. 1785, zatraciła swój gotycki

Ryc. 208. Brama Krakowska — widok od południa. Stan przed konserwacją.

obronny charakter. Nakryta zwykłym dwuspadowym dachem przestała wówczas grać w sylwetce miasta swą charakterystyczną rolę. Obudowana w drugiej poł. XIX w., złała się z otaczającymi ją budynkami mieszkalnymi. W r. 1942 podczas likwidacji getta spalił się dach, a zawilgocone stropy pierwszego piętra przegniły całkowicie. Odbudowę obiektu rozpoczęto w roku 1945, nakryto cały budynek żelbetowym stropem skrzynkowym, wykonano żelbetową wieżbę dachową wraz z ołączeniem, dach pokryto dachówką marsylską. We wnętrzu na pierwszym piętrze budynku urządzono na całej długości bramy dużą salę, którą przeznaczono na pracownię rzeźbiarską Liceum Sztuk Plastycznych. W roku bieżącym uporządkowana zostanie elewacja zewnętrzna budynku przez uzupełnienie brakujących elementów dekoracyjnych i otynkowanie.

Wobec tego, że kamienice Starego Miasta zaniedbane od wielu lat, zaczęły okazywać coraz znaczniejsze braki w stanie utrzymania, już w roku 1946 przeznaczone zostają dość duże sumy na remonty dachów, rynien i rur spustowych oraz wylasowanych murów budynków przy ul. Grodzkiej. Sumy te wzrastają w latach następnych a remontami objęte zostały również kamienice Rynku. Dewastacja była tak dalece posunięta, że stosunkowo znaczne sumy pieniędzy pochłonęły przede wszystkim roboty zabezpieczające. Ciekawe prace konstrukcyjne przeprowadzono w kamienicy przy ul. Złotej 5. Ścianę frontową z kamienia wapienka, rozpadającą się, przemurowano partiami w bardzo trudnych warunkach, a pod ścianami oficyny, pozbawionymi fundamentów, wykonano wiercone pale Straussa i ławy betonowe¹.

W r. 1948 przystąpiono również do odbudowy na cele mieszkalne wypalonych domów w Rynku nr 16 i 17. Mimo iż mury ich nie były zabezpieczone od r. 1939, ściany frontowe nie uległy zniszczeniu, jedynie wewnętrzne należało częściowo rozebrać. Przy odbudowie zachowano lica budynków bez zmiany, jedynie dachy otrzymały

¹ Patrz Z. Tomaszewski, Zabezpieczenie staromiejskiego domu przy ul. Złotej 5 w Lublinie. „Ochrona Zabyków“, Nr 1, 1950, str. 52.

Ryc. 209. Wnętrze kamienicy Rynek nr 16 przed odbudową.





Ryc. 210. Widok na Trybunał i Rynek
r. 1952.

Ryc. 211. Ulica Bramowa w 1954 r.

Ryc. 212. Nowy Ratusz w 1954 r.



większe nachylenie. I tak stopniowo prace te objęły nie tylko zabezpieczenie i konserwację zachowanych budynków zabytkowych, ale również rekonstrukcję i uzupełnianie zabudowy nowoprojektowanymi elementami celem zachowania zabytkowego zespołu urbanistycznego.

W czasie robót murarskich w budynku Rynek 16 znaleziono fragmenty dolnych partii muru attykowego oraz profilowany węgar ościeża okiennego. W budynku Rynek 17 zachowano trójtraktowy charakterystyczny układ jego wnętrza, pomimo iż zabudowa otaczającego bloku była bardzo znaczna.

Duże znaczenie miała odbudowa budynków przy ul. Bramowej 2—8. Całkowita odbudowa — z wykorzystaniem fundamentów — rozpoczęta została przez „Centrosan“ w r. 1948, z przeznaczeniem na cele biurowo-składowe. Ponieważ spalone a następnie rozebrane budynki przy ul. Bramowej nosiły piętno klasycystycznej przebudowy z początku XIX wieku, projekt rekonstrukcji uwzględniał potrzebę powiązania architektury nowowznoszonych kamienic z regionalnym charakterem architektury Starego Miasta. Budynkom dano wysokie dachy i dachówkowe pokrycie.

Ulica Grodzka, choć nie ucierpiała od bezpośrednich działań wojennych, to jednak wymagała przeprowadzenia odbudowy kilku ongiś zabytkowych budynków leżących na jej trasie. I tak całkowitej dewastacji w okresie okupacji uległ budynek przy ul. Grodzkiej 32. Podmyte fundamenty kamienicy spowodowały runięcie części ścian wraz z klatką schodową. Odbudowa objęła również sąsiednią parcelę, na której budynek przestał istnieć przed dwudziestu kilku laty. Zachowując zewnętrzny podział na dwie elewacje, wewnątrz użytkowo połączono w jedną całość, przeznaczoną na Liceum Sztuk Plastycznych. W ścianie frontowej budynku nr 32 zachowała się na wysokości drugiego piętra część dawnego fryzu attyki. Projekt odbudowy — sporządzony przez inż. arch. J. Ogórkiewicza — przewidywał zwieńczenie murów skromnym grzebieniem attykowym.

W bezpośrednim sąsiedztwie Bramy Grodzkiej — od wschodu — przytykał, do czasu całkowitej rozbiórki w 1942 roku, niewielki XVIII-wieczny budynek z charakterystycznymi szczytami. W r. 1951

Ryc. 213 i 214. Pałac Czartoryskich przed i w czasie konserwacji.

Ryc. 215. Fragment dekoracji I piętra kamienicy Sobieskich.

przystąpiono do odbudowy jego murów, w oparciu o istniejące fotografie i rysunki. W roku bieżącym budynek pokryty zostanie czerwoną dachówką, a mury zewnętrzne otrzymają tynki. Budynek przeznaczony jest również dla szkolnictwa artystycznego. Znajdujący się obok budynek przy ul. Grodzkiej 36 został odbudowany w latach 1951—53 na cele mieszkalne. Budynkowi — od strony ul. Kowalskiej — przywrócono charakterystyczne założenie z dwoma narożnymi alkierzami.

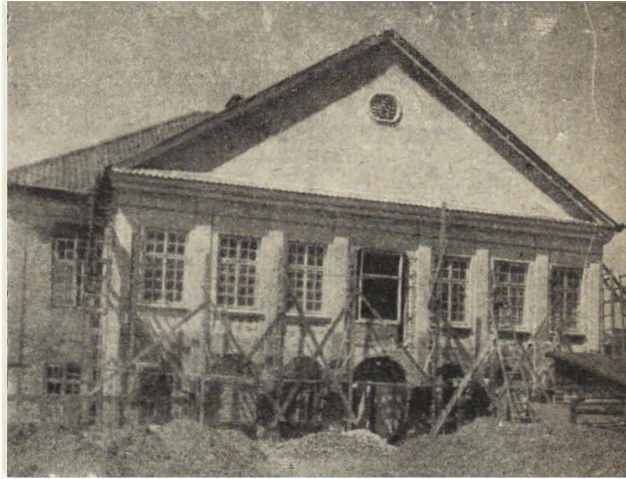
Z robót prowadzonych w roku 1953 na terenie Starego Miasta należy wymienić następujące obiekty: budynek przy ul. Olejnej 8, który zdewastowany w pierwszych latach okupacji musiał ulec rozbiórce. Prowadzona obecnie odbudowa, pozwoli na zamknięcie zbiegających się tu ulic Szambelańskiej i Olejnej.

W tak zwanej kamienicy Klonowicza — Rynek 2 — przebudowanej w 1785 r. w stylu klasycystycznym, będącej dziś własnością Okręgowego Związku Cechów — rozpoczęto mające trwać dłużej roboty remontowe, których celem będzie usunięcie wieloletnich zaniedbań. I tak przebudowano dotychczas wieżbę dachową i zewnętrzne połacie dachu pokryto dachówką, wzmocniono wylasowane mury fundamentowe oraz przeprowadzono roboty wstępne do przebudowy klatki schodowej.

Odbudową objęte zostały również parcele przy ul. Trybunalskiej (dawniej Jezuickiej) w części od Bramy Krakowskiej do Wieży Trynitarzkiej oraz przy ul. Bramowej i w Rynku. W roku 1953 przystąpiono do odgruzowywania piwnic i fundamentów tych budynków tak, by w następnym roku móc przystąpić do właściwej odbudowy.

Nadto „Miastoprojekt Północ-Wschód” zakończył odbudowę w stanie surowym budynku przy ul. Trybunalskiej 4 i przystąpił do robót wykończeniowych, mających na celu jak najszybsze jego zagospodarowanie dla celów produkcyjnych.

Rok 1954 przyniósł niebywałe rozszerzenie prac tak w dziedzinie odbudowy jak i konserwacji, a spowodowała je uchwała Prezydium Rządu z dnia 13 stycznia 1954 r., dotycząca rozbudowy Lublina w ramach przygotowań do uroczystości X-lecia Polski Ludowej. Uchwała ta jest przełomowym wydarzeniem w hi-





Ryc. 216. Katedra. Stan przed konserwacją.

Ryc. 217. Katedra. Stan z r. 1954.



storii Starego Miasta w Lublinie, gdyż przeznaczona ona znaczne środki finansowe na odbudowę i konserwację tego cennego zespołu. Już pierwsze miesiące realizowania postanowień uchwały przyniosły wiele cennego materiału historycznego dla dalszej odbudowy wielu zabytków. Pracami tymi zostały objęte następujące ciągi i ulice: Brama Krakowska, ul. Bramowa, ul. Trybunalska, Rynek, ul. Grodzka, Brama Grodzka, Podzámce i Zamek. Budynki leżące na wymienionej trasie mają być nie tylko odbudowane i wyremontowane, lecz również mają otrzymać bogaty wystrój plastyczny, rzeźbiarski i malarski. Szeroko zakrojone roboty konserwatorskie mają przywrócić wielu obiektom ich pierwotną formę architektoniczną i plastyczną. Pierwszy etap projektowanych prac ma być zakończony na dzień 22 lipca br.

Brama Krakowska będzie miała uporządkowane lico zewnętrzne przez ew. odbicie tynków z gotyckich murów, w całości lub tylko w części. Usunięcie obcych w jej pierwotnym wyglądzie elementów pozwoli na uczynienie z tego symbolu miasta prawdziwie historycznej i cennej budowli. Budynki, wznoszone przy ul. Trybunalskiej, otrzymają skromną formę architektoniczną, dzięki której jednak odbudowywane kamienice scharmonizują się z istniejącą zabudową. Zachowana płynna linia zabudowy ulicy, utrzymane pierwotne podziały parcel, czerwone dachówkowe pokrycie stworzą malowniczy i tak charakterystyczny dla Starego Miasta zespół.

Bogaciej wyposażone zostaną budynki przy ul. Bramowej mające również front na Rynek. Otrzymają one pierwotne podziały od strony Rynku, a dzięki dość dokładnej dokumentacji historycznej można będzie zrekonstruować na jednym z tych budynków skromną renesansową attykę.

Rynek Starego Miasta otrzyma bogaty wystrój plastyczny na wyremontowanych murach i uzupełnionej dekoracji architektonicznej. Niektóre kamienice — specjalnie eksponowane widokowo — otrzymają odtworzone renesansowe attyki.

I tak kamienica Rynek 6 otrzyma urozmaicony grzebień attyki i bogatą dekorację sgraffitową. Kamienica Sobieskich o zaniedbanej od wielu lat elewacji poddana zostanie szczegółowej konserwacji. Uzupełniona będzie bogata dekoracja kamienna, zrekonstruowane brakujące części wystroju. Attyka, wzniesiona jednocześnie z trzecim piętrzem budynku w r. 1939, zostanie przebudowana i ozdobiona sgraffitem. Skromny portal wejściowy uporządkuje zaniedbany parter budynku. Sąsiadujący z kamienicą Sobieskich budynek Nr 11

Ryc. 218. Dawny klasztor misjonarzy.
Stan z 1945 r.

otrzyma skromną attykę i dekorację sgrafitową.

Wylot ul. Rybnej na Rynek zabudowany był jeszcze przed stu laty budynkiem, zwanym „Bramą Rybną“, gdyż posiadał w parterze prześwit prawie równy szerokości ulicy. Dzięki rysunkowi w Albumie Stronczyńskiego znamy dokładnie wygląd Bramy Rybnej, a o jej odbudowie zdecydują względy konstrukcyjne.

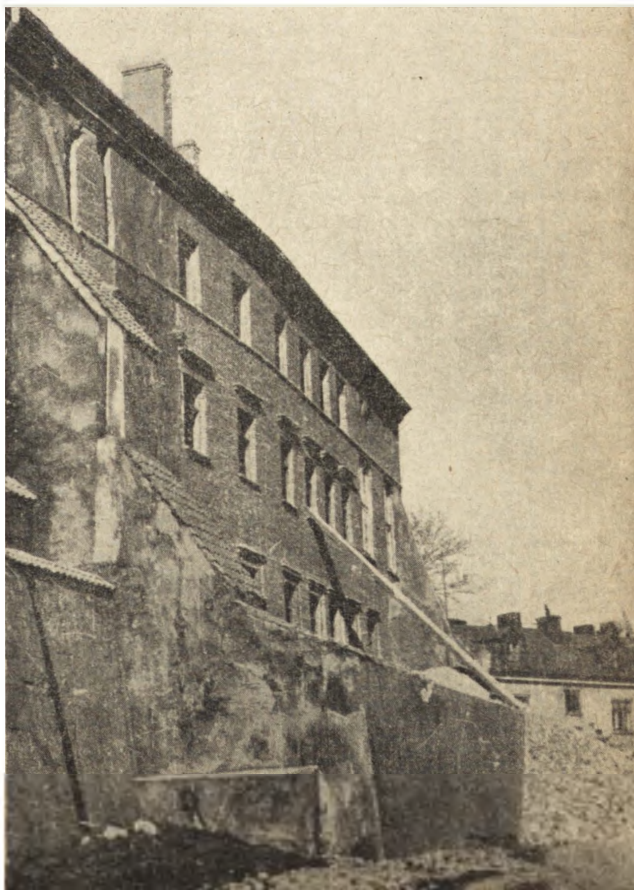
Ulica Grodzka o urozmaiconej niwelecie i linii zabudowy otrzyma zatracony detal architektoniczny i gładkie — bogate w tonacjach — malowanie fasad.

Kontynuuje się odbudowę kamienic przy ul. Grodzkiej 4/6 i 32/34, walcząc z trudnościami konstrukcyjnymi. Budynek pierwszy fundowany jest na palach wierconych, ze względu na trudności przy odgruzowaniu piwnic. W budynku 32/34 przełamano trudności w jego fundowaniu i dziś wyprowadza się mury wyższych kondygnacji.

Plac „po farze“ przy ul. Grodzkiej zostanie uporządkowany przez urządzenie na nim zieleńca. Widok z tego placu na wschodnie przedmieście jest jednym z najatrakcyjniejszych na Starym Mieście. Zejście z placu na poziom ulicy Podwala po skarpie wzgórza stanie się dużą atrakcją turystyczną. Brama Grodzka uporządkowana zostanie od strony miasta i zamku, a uzupełnione cyfry S. A. R. przypominać będą przebudowę dokonaną w końcu XVIII wieku. Z Bramy Grodzkiej do Zamku droga prowadzić będzie przez szeroki wiadukt, który dołem łączyć będzie trasy ulic Podwale i Kowalskiej i których niweleta ulegnie znacznemu obniżeniu. Odbije się to bardzo wydatnie na konfiguracji tej części wzgórza staromiejskiego i sąsiadujących budynków.

Z a m e k. Uchwałą Prezydium Rządu postanowione zostało, że zabudowania zamkowe, po opuszczeniu ich przez dotychczasowego użytkownika, przeznaczone zostają na cele kulturalne miasta. Mieścić się w nim będą muzeum i dom kultury. Nowe formy użytkowe wymagają oczywiście przeprowadzenia odpowiednich robót adaptacyjnych. Obecnie zabudowania zamkowe w przeważającej swej części pochodzą z lat 1824—26, kiedy to wybudowano

Ryc. 219. Dawny klasztor misjonarzy
po odbudowie. Stan z 1949 r.





Ryc. 220. Pomnik Piotra Firleja w kościele dominikanów.



Ryc. 221. Kamienica Sobieskich — fragment uzupełnionej dekoracji II p.

dwa skrzydła czworoboku zabudowań z przeznaczeniem na cele więzienne¹. Z dawnego zamku Kazimierzowskiego z połowy XIV wieku pozostały jedynie — donjon i kaplica zamkowa z polichromią z czasów Władysława Jagiełły.

Ostatnio podczas prac ziemnych niwelacyjnych, na północnym stoku wzgórza zamkowego, odkryto fundamenty gotyckiej wieży, prostokątnej w rzucie, powiązanej z resztą dawnych zabudowań pierścieniem murów obwodowych. Te istotnie zabytkowe elementy zabudowań zamkowych podane być muszą wnikliwym zabiegom konserwatorskim. Donjonowi należy przywrócić jego dawne zwieńczenie, którego najwcześniejsze przekazy ikonograficzne pochodzą z początku XVII wieku. Odsonięcie baszty z tynków pozwoli na pokazanie jej gotyckiej metryki. Kaplica zamkowa wymaga przeprowadzenia robót przy oczyszczaniu renesansowego szczytu zachodniego, ewentualnego odsonięcia z tynku gotyckiego lica ścian zewnętrznych, przywrócenia dachom pierwotnego nachylenia

¹ Patrz str. 189.

i dachówkowego pokrycia. Wnętrze podane zostanie długotrwałym pracom konserwatorskim, których pierwszy etap będzie polegał na zdjęciu bezceremonialnych przemalowań, dokonanych przez poprzednich restauratorów.

Nowoodkryta wieża stanowić będzie, po dokonanej konserwacji murów, atrakcyjne urozmaicenie drogi zjazdowej ze wzgórza zamkowego do projektowanej trasy W—Z.

W dawnych zabudowaniach zamkowych rozpoczęto już przebudowę dawnych cel więziennych na sale muzealne lub świetlicowe. Adaptacja wnętrza polega na wyburzeniu ścian działowych i tworzeniu w ten sposób sal odpowiednich dla ekspozycji muzealnej lub dla potrzeb domu kultury, przebudowie klatek schodowych, okien od podwórza itd. O ile pseudogotycka forma murów zewnętrznych pozostaje bez zmian, o tyle fasady dawnego podwórza zamkowego otrzymują właśnie nową dekorację architektoniczną w postaci pilastrowań, obramień okiennych, gzymsów i specjalnej faktury tynków.

U podnóża zamku od strony jego ele-

wacji frontowej stworzony zostaje plac masowych zebrań, ku któremu prowadzi zejście z zamku po monumentalnych schodach.

Architektura użytkowa

Poza obrębem Starego Miasta — odbudowano w czasie kilku ostatnich lat następujące obiekty: Nowy Ratusz na Placu Łokietka — najpierw częściowo zbombardowany w 1939 r., następnie spalony w r. 1944. Budynek ten powstał w latach 1827—28 w wyniku przebudowy spalonego renesansowego kościoła karmelitów bosych. Otrzymał on wówczas późnoklasycytyczną szatę zewnętrzną, w której przetrwał aż do ostatnich zniszczeń. Odbudowa — prowadzona od 1947 r., zakończona w r. 1952 — odtworzyła budynek w pierwotnej zewnętrznej jego postaci; wewnątrz natomiast otrzymało reprezentacyjną klatkę schodową i obszerną salę zebrań na parterze.

Pałac Czartoryskich, pochodzący z końca XVII wieku, po rozbudowie zapewne na pocz. XVIII wieku otrzymał charakterystyczną dla dworu polskiego barokową bryłę z dwoma narożnymi alkierzami i frontowym ryzalitem mieszczącym klatkę schodową. Obudowany dookoła w drugiej poł. XIX w., zatracił swe zabytkowe założenie. Użytkowany na cele przemysłowe, dewastowany we wnętrzu niewiele zachował cech zabytkowych do czasu całkowitego wypalenia w lipcu 1944 roku. Po dokonaniu rozbiórki otaczającej go niezabytkowej obudowy, przystąpiono do uzupełnienia zniszczonych partii murów i budowy żelbetowych stropów I piętra (na parterze zachowały się sklepienia kolebkowe). Odbudowa prowadzona była aż do 1950 r., kiedy po wykończeniu wnętrza zaczęto go użytkować jako Dom Turystyczny P.T.T.K. W końcu roku 1953 otynkowano budynek z zewnątrz; obecnie pozostaje jedynie zrealizowanie projektu uporządkowania otoczenia.

W budynkach po-pijarskich przy ul. Narutowicza 4, użytkowanych przez Muzeum Lubelskie, prowadzono w latach 1948—49 przebudowę wnętrza wschodniego pawilonu, mającą na celu stworzenie lepszych warunków ekspozycji muzealnej.

Kino „Rialto“ to pierwszy stały budynek teatralny w Lublinie budowany w latach 1822—24, w skromnej formie klasycystycznej. Przebudowa wnętrza miała na celu usprawnienie jego funkcjonalności. Z zewnątrz usunięto niektóre ze zmian dokonanych dawniej w jego elewacji.

Stary murowany dwór na Bielszczyźnie przy ul. Północnej, z cha-



Ryc. 222. Obraz Madonny z XVI w. w kościele bernardynek po konserwacji.

rakterystycznym mansardowym dachem został zabezpieczony przez częściową wymianę więźby oraz pokrycia gontowego.

Budownictwo sakralne

Do najciekawszych robót prowadzonych przy odbudowie obiektów sakralnych należą niewątpliwie prace wykonane w katedrze lubelskiej. Kościół ten budowany był przez jezuitów w latach 1586—1596. Ten wczesno-barokowy budynek uległ przebudowie dokonanej przez Antoniego Corazziego około 1820 r. Kościół otrzymał wówczas płaską klasycystyczną fasadę i ośmiokolumnowy portyk. Podczas działań wojennych 1939 r. zostaje spalony dach i hełm jednej z wież, nadto ulega rozbiciu portyk i sklepienie zakrystii zwanej akustyczną. Roboty rozpoczęto od odbudowy dachu, przywracając mu pierwotne nachylenie połaci. Po odbiciu tynków z fasady frontowej okazało się, że górna jej kondygnacja zachowała pierwotne podziały i dekorację. Postanowiono je przetrwać, zachowując z klasycystycznej prze-



Ryc. 223. Nowy Ratusz i Brama Krakowska. Stan z r. 1944.

budowy fasady jedynie ośmiokolumnowy, zrekonstruowany portyk. Dużo pracy pochłonęło sporządzenie dokumentacji technicznej dla odbudowy sklepienia akustycznej zakrystii. Zaprojektowano — ze względu na stan murów — lekkie sklepienie żelbetowe z okładziną ceglana od wnętrza. Zamierzony efekt akustyczny został osiągnięty.

Do trudniejszych robót budowlanych należała odbudowa części zniszczonych bombą budynków pomisjonarskich przy ul. Buczka 6. Zlasowane mury kamienne rozpadały się w czasie odbudowy, stwarzając wiele kłopotów wykonawcom (ryc. 218 i 219).

Roboty konserwatorskie o mniejszym zakresie prowadzone były nadto w następujących obiektach sakralnych: cerkiew ruską, gdzie wykonano nowe pokrycie hełmu wieży, w kościele ewangelickim przeprowadzono remont wieży a w kościele dominikanów remont sygnaturki i wschodniej ściany kaplicy Tyszkiewiczowskiej, poza tym w latach 1952—53 remont wnętrza. W czasie uzupełniania odparzonych tynków, stwierdzono, że mury zachowały swój zasadniczy zrąb gotycki a cegła użyta do budowy naw bocznych kościoła wykazuje, że kościół budowany był w kilku etapach. W kościele pobożnym przystąpiono niedawno do remontu zewnętrznego murów z myślą o ewentualnym odsłonięciu ich partii gotyckich, ukrytych pod tynkami.

Dekoracje ścienne, zabytki malarstwa i rzeźby

Kamienica przy ul. Grodzkiej 8. W czasie rozbiórki ściany frontowej sąsiedniego budynku natrafiono na dobrze zachowane partie dekoracji sgraffitowej. Odkryty fragment należał do dekoracji attyki tej kamienicy, pochodzi zapewne z końca XVI lub pocz. XVII w. i składa się z bogato stylizowanych splotów roślinnych. Rysunek otrzymano przez wydrapywanie warstwy pobiałej wapiennej położonej na zwykłym tynku. Ponieważ dekoracja, jeśli by miała pozostać na tym samym miejscu, musiałaby być ponownie zasłonięta odbudowywaną ścianą, zdecydowano zdjęcie sgraffita i przeniesienie go do muzeum.

W kościele katedralnym w 1953 r. kontynuowano oczyszczanie barokowych fresków Józefa Majera z lat 1756—57 w nawie głównej. Odkryto przy tym kilka szkiców na murze, zapewne samego Majera.

W czasie remontu wnętrza kościoła dominikanów na sklepieniu nad ołtarzem głównym odkryto kompozycję malarską wykonaną temperą i przedstawiającą postać papieża w otoczeniu świętych dominikańskich na tle architektury. Malowidło jest datowane — 1652 r., nazwisko malarza zatarte nie dało się odczytać.

Cykl 6-ciu obrazów z połowy XVII wieku z Drzewem Krzyża Św. został poddany pracom zabezpieczającym. Na jednym z płócien odczyszczono dość wiernie malowaną panoramę miasta Lublina widzianą od wschodu. Poddano również robotom konserwatorskim jeden z pomników Firlejów znajdujących się w kościele a mianowicie Piotra Firleja zmarłego w 1619 roku (ryc. 220). Pomnik z piaskowca pińczowskiego pokryty został przed stu laty czarną farbą olejną, którą usunięto częściowo mechanicznie, częściowo stosowaniem okładów sody kaustycznej.

Zabiegom konserwatorskim poddany został obraz Madonny z Dzieciątkiem z XVI wieku, znajdujący się w kościele pw. Św. Piotra (bernardynek) w Lublinie. Z obrazu zdjęto późniejsze przemalowania, odsłaniając partie złocone i srebrzone wyciskanej w tle mandorli oraz delikatny modelunek i żywy koloryst szat (ryc. 222).

H. Gawarecki